

# WIEŚCI SPOD KLONÓW



GAZETKA SZKOLNA -  
Numer specjalny  
Szkoła Podstawowa w Morawicy  
[szkolawmorawicy.pl](http://szkolawmorawicy.pl)

Numer 1/2015

NASZA SZKOŁA MA 200 LAT

Data wydania  
18.10.2015

Szkoła w Morawicy została założona w 1815 roku przez księżną Izabellę z Czartoryskich Lubomirską. Najpierw był to drewniany budynek, w którym mieściła się jedna klasa i mieszkanie dla nauczyciela. W 1875 roku z uwagi na dużą liczbę uczniów, trzeba było wynająć drugie pomieszczenie i zatrudnić drugiego nauczyciela. Co kilka lat szkoła była rozbudowywana za sprawą rodziny Potockich. Do 1949 r. uczyły w niej siostry Felicjanki, a w 1950 r. kierowniczką szkoły została Zofia Kotulska.

To był trudny okres, ponieważ brakowało podręczników, sal lekcyjnych, drewna opałowego. Uczniowie zobowiązani byli do noszenia fartuchów szkolnych. Sale lekcyjne były przeludnione, panowała ciasnota. W klasach było do 58 uczniów. Brakowało toalet. Drogę do szkoły uczniowie pokonywali pieszo, a po lekcjach musieli pomagać rodzicom w pracach polowych. Powojenna bieda dotknęła wszystkich.

W 1958 roku dworek Potockich został przekazany dla szkoły podstawowej. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu dyrekcji, rodziców i innych osób dobrej woli pałac od lat jest systematycznie remontowany i odnawiany. Wielkim sukcesem i powodem do dumy jest otwarcie w roku szkolnym 2015/2016 przedszkola przy szkole podstawowej. Grupa młodsza liczy dwadzieścioro dwoje przedszkolaków, natomiast do zerówki uczęszcza siedemnaścioro dzieci. Przedszkole ma do dyspozycji dwie przestronne, nowo wyposażone sale do zabawy i nauki. (na podstawie M. Kwaśnik Morawica, bogactwo wieków)

/Emilia Wyderka klasa 6/



## Wspomnienia o szkole.

---

### Wspomnienia mojej babci.

Moja babcia nazywa się Zosia i w wieku 7 lat została zapisana do Szkoły Podstawowej w Morawicy. Budynek szkoły znajdował się koło obecnej sali gimnastycznej, był drewniany, posiadał dwie duże klasy, a na podwórku było boisko do zabawy. Dzieci były uczone przez kilka nauczycielek i siostrę zakonną. Mała Zofia lubiła czytać i uczyć się, dlatego miała bardzo dobre stopnie. Lubiała grać w piłkę i często wracała do domu zmęczona i mama na nią krzyczała. Po szkole razem z koleżankami i kolegami pasterka krowy na pastwisku (obecnie jest tam boisko sportowe)..

/Wojciech Herjan—kl. 4/



W latach czterdziestych, kiedy do szkoły uczęszczał mój pradziadek, szkoła była drewniana i mieściła się w budynku, w którym mieszkaly i mieszkają zakonnice. To zakonnice pełniły funkcję nauczycielek. W budynku „Alfa” przez jakiś czas był spichlerz, później biuro Zakładów Włókienniczych, w końcu w 1992 roku po remoncie urządzono tam szkołę. Obecnie uczy się w nim trzecia, czwarta, szósta i moja klasa piąta. Do szkoły uczniowie i uczennice chodzili ze skórzanymi teczkami. System oceniania też był inny, gdyż jedynka była najlepszą oceną, a szóstka w ogóle nie istniała. Warunki w szkole były gorsze, bo klasy były małe i ciasne, a dzieci uczących się dosyć dużo.



/Amelia Poraj -Gruszczyńska -kl. 5/

### Wywiad z absolwentem szkoły podstawowej w Morawicy Józefem Czarnikiem

- W którym roku ukończył Pan naszą szkołę?
  - O ile dobrze pamiętam to w 1966r.
  - Jak wspomina Pan czas spędzony w morawickiej szkole?
  - Pobyt w szkole wspominam wspaniale. Miałem wielu dobrych kolegów i mile wspominam nauczycieli.
  - Jak wyglądał budynek Szkoły na zewnątrz i w środku, gdy Pan był uczniem?
  - Nie był taki, jak w tej chwili. Elewacja była zniszczona, zużyte podłogi, wąskie, małe okna. W pałacu od wejścia po prawej stronie było mieszkanie pani dyrektor i jej siostry. Moja klasa znajdowała się po prawej stronie.
  - Których nauczycieli wspomina Pan ze szczególnym sentymentem i dlaczego?
  - Najmilej wspominam panią Danutę. Niestety nie mogę sobie przypomnieć jej nazwiska. Często chodziliśmy z nią do kina objazdowego w Morawicy. Tam pierwszy raz oglądałem "Krzyżaków". Kierownikiem kina był pan Pawłowski, który mieszkał w pałacu na piętrze.
  - Jak liczne były klasy?
  - Mieliśmy liczną klasę. Nie pamiętam dokładnie ilu było uczniów, ale prawdopodobnie ponad 30.
  - Jak wyglądało wyposażenie ucznia, przybory szkolne, mundurki?
  - Obowiązkowo wszyscy musieliśmy być ubrani w chałat i mieliśmy biały kołnierzyk przypinany na guziki. Każdy z uczniów miał kredki, ołówek, gumka, pióro z kałamarzem w ławce.
  - Jak spędzaliście czas na przerwach, w co się bawiliście, czy organizowane były wycieczki?
  - Nie pamiętam żadnej wycieczki poza kinem. Na przerwach szaleliśmy. Przeważnie bawiliśmy się, a nie kłóciliśmy. Bawiliśmy się "zośką" (wełnianą włóczką z guzikiem).
  - Co Panu najbardziej utkwiło w pamięci ze szkolnych lat?
  - Kiedyś wybiłem piłką okno w klasie i zostałem nazwany przez panią dyrektor "czarną plamą". Czasem zostawałem w kozie po lekcjach, gdy się czegoś nie nauczyłem lub coś przeskrobałem.
- J
- Jak bardzo dzisiejsza szkoła różni się od tej, która pozostała w Pana pamięci?
  - Bardzo się różni. Jest nie do porównania. W trzecim budynku nie było poręczy na schodach. Nie mieliśmy sali gimnastycznej. Ćwiczyliśmy na polu, a w zimie w klasie lub na korytarzu. Każda klasa miała grządkę, którą się opiekowała.
  - Zabawne sytuacje, wydarzenia z okresu pobytu w szkole?

-Pamiętam gdy na I Komunię św. przy trzecim budynku koło sióstr każdy z nas dostał w prezencie słodką butkę i kakao. W tamtych czasach nie było takich produktów i bardzo się cieszyliśmy. Oczywiście prezenty bardzo nam smakowały :)

/Klaudia Nowak kl. 5/



## Wspomnienia szkolnych lat mojej babci

- Babciu czy pamiętasz w jakich latach uczyłaś się w szkole w Morawicy?
  - W szkole w Morawicy uczyłam się w latach 1964 - 1972
  - Ile lat wtedy trwała nauka w szkole podstawowej?
  - Nauka trwała 8 lat, od klasy pierwszej do klasy ósmej.
  - Czy szkoła mieściła się w jednym budynku?
  - Były dwa budynki szkolne: pałac i tzw. Stara szkoła.
  - Ilu było nauczycieli i czy każdy z nich uczył jednego przedmiotu?
  - Grono nauczycielskie liczyło 13 osób. Przez 4 lata uczył jeden nauczyciel, a pozostałe lata każdy nauczyciel uczył jednego przedmiotu.
  - Ile było klas i jak one wyglądały?
  - W starym budynku były cztery klasy, jedna z nich nosiła nazwę „Kapuśniak”. Natomiast w pałacu były 4 klasy. Jedna na górze a trzy na dole. W piwnicy były zajęcia techniczno praktyczne.
  - Jakie były oceny?
- Oceny były od 2 do 5, przy czym dwójka była taką oceną, jak dzisiaj jedynka.
- Czy dużo osób chodziło z Tobą do klasy?
  - Razem ze mną do klasy chodziło 26 osób. Każdy rocznik to były 2 klasy.
  - Czy lubiłaś chodzić do szkoły?
  - Tak, lubiłam chodzić do szkoły.
  - Jaki był Twój ulubiony przedmiot?
  - Moim ulubionym przedmiotem była biologia.
  - Czy do szkoły jeździłaś autobusem?
  - Nie wtedy chodziło się na nogach. Nieważne czy był deszcz czy mróz. Trzeba było iść do szkoły.
  - W jakie zabawy bawiliście się na przerwach?
- Graliśmy w zośkę, kamyki i w dwa ognie.
- Kiedy czasami wspominasz tamte czasy, to czy chciałabyś, aby wróciły i żebyś znów mogła chodzić do Morawickiej szkoły?
  - Tak chciałabym żeby tamte lata wróciły. Na pewno z miłą chęcią chodziłabym do szkoły.



/Bartłomiej Tarnowski klasa 4/

Zespół redakcyjny: